Ernest Szum

RUCH ANARCHISTYCZNY JAKO ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO PAŃSTWA

W najnowszej literaturze socjologicznej i kryminologicznej dotyczącej współczesnych form przestępczości (w tym przede wszystkim zorganizowanej), ale także w praktyce jej zwalczania, uwidacznia się rosnące ilościowo i znaczące jakościowo występowanie zjawiska zagrożenia masowego. Zagrożenia już nie tylko dla mieszkańców miast, regionów, państw lub ich federacji – jak np. Unia Europejska, ale dla wręcz całych kręgów religijnych, kulturowych czy cywilizacyjnych – jak np.: wspólnota chrześcijańska albo muzułmanie, czy świat zachodni lub świat arabski[375]. Taki stan rzeczy implikuje konieczność nowego podejścia do tego problemu oraz stosowania nowoczesnych metod i środków zwalczania przestępczości w realiach jego występowania w XXI wieku. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla współczesnego świata wielu cywilizacji, a jednocześnie jednym z najszybciej rozwijających się segmentów przestępczości jest terroryzm, u którego podłoża – obok zjawiska zderzenia kultur i religijnego fundamentalizmu – często leży rozprzestrzeniania się wywrotowych ideologii.

Z kolei jedną z podstawowych cech współczesnego terroryzmu, oprócz umocowania w ramach konkretnej idei, jest także jego ewolucyjny charakter. Szczególnie niepokojące jest zjawisko wzrastającej „profesjonalizacji" struktur terrorystycznych. Szereg danych, zarówno naukowych, jak i wywiadowczo-operacyjnych wskazuje na to, że tego rodzaju przestępczość w formie coraz bardziej i coraz lepiej zorganizowanej, ulega intensywnym przemianom. Zmianom tym podlegają tak cele i obszary działania terrorystów, baza społeczna organizacji wywrotowych i rozwiązania strukturalno-organizacyjne grup terrorystycznych, jak i preferowane przez nich formy działalności, używane środki oraz stosowany *modus operandi*. Ewoluuje także model osobowościowy terrorysty, który coraz częściej jest człowiekiem wszechstronnie wykształconym, pochodzącym już nie z najniższej klasy społecznej, mającym powiązania z wpływowymi środowiskami politycznymi i ekonomicznymi.

Działające obecnie grupy terrorystyczne, w znacznie szerszym niż wcześniej zakresie, prowadzą działalność w wymiarze międzyorganizacyjnym i ponadnarodowym. Terroryści uzyskali zdecydowanie większe i łatwiejsze możliwości

[375] Zob. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.

bezpośrednich kontaktów, natychmiastowej komunikacji i wymiany informacji, szybkiego przemieszczania się, a także swobodnego obrotu środkami finansowania swojej działalności w wymiarze globalnym[376]. Zakres rozszerzenia dostępu do różnego rodzaju danych i stopnia ich wykorzystania oraz możliwości z tego wynikających, a także skala następstw ewolucji środków wymiany informacji i wdrażania nowych technologii – co wciąż dokonuje się w zawrotnym tempie – są porównywalne do tych, które wcześniej spowodowała rewolucja przemysłowa[377].

Dlatego też, diagnoza kryminologiczna zjawiska terroryzmu musi uwzględniać zachodzące we współczesnym świecie zmiany technologiczne i społeczne, wywołane przede wszystkim czynnikami politycznymi, a także przemiany życia gospodarczego i ewolucję statusu społecznego współczesnych społeczeństw oraz zmianę warunków ich egzystencji i stylu życia. Zmiana społeczna często powoduje destabilizację życia społecznego i osłabienie instytucji państwa, a nierzadko także zachwianie jego fundamentów ustrojowych. To z kolei jest przyczyną wzrostu radykalizacji postaw i zachowań społecznych. W tego rodzaju rzeczywistości uaktywniają się lub intensyfikują swoją działalność różnego rodzaju ruchy, organizacje i ugrupowania wywrotowe, dążące do diametralnej reorganizacji ładu społecznego. W tą kategorię zjawisk i procesów społecznych wpisuje się ruch anarchistyczny.

Anarchiści – kim są, do czego dążą, jak działają

Żyjący na przełomie wieków XIX i XX światowej sławy autorytet w dziedzinie kryminologii, antropologii i psychiatrii, twórca tzw. antropologicznej szkoły prawa karnego – Cesare Lombroso, postrzegał anarchistów jako przestępców i szaleńców, kultywujących bezsensowną przemoc i szerzących wszechogarniające zniszczenie. Według jego opinii, anarchistów miała cechować ułomność fizyczna, umysłowa i moralna, a przede wszystkim niebezpieczna dla otoczenia tendencja do zachowań agresywnych, skutkujących popełnianiem przestępstw. Ich skłonność do agresywnych zachowań kryminalnych wiązał Lombroso z fizjonomią, określonym kształtem i budową czaszki. Analizując cechy anatomiczne anarchistów dopatrywał się u nich nietypowych asymetrii twarzy, płaskich i anormalnie krótkich kości czaszki w jej części mózgowej, a także ogólnej neuropatologii występującej w tej grupie. Głosił, że anarchistów charakteryzują wystające kości policzkowe, anormalny kształt oczu, uszów, nosa i zębów, a także niezwykły kolor skóry i kąt twarzowy znacznie mniejszy od prostego, co jego zdaniem miało świadczyć o niskiej inteligencji badanych jednostek. Lombroso twierdził,

[376] Zob. M. Castells, *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.
[377] T. Białobłocki, J. Moroz, M. Nowina-Konopka, L.W. Zacher, *Społeczeństwo informacyjne. Istota, rozwój, wyzwania*, Warszawa 2006, s. 124. Zob. też M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2010.

że są to dziedziczone kryminogenne anomalie natury biologicznej. W jego opinii anarchizm, to nic więcej, jak „polityczna histeria i epilepsja"[378].

Krytycy teorii Lombroso – wśród nich także rzecznicy anarchizmu – wykazali, że jego badania dotyczące anarchistów były prowadzone na podstawie niepoprawnej metodologicznie selekcji danych, a tezy formułowane po przeanalizowaniu wyników opierały się na – również błędnej – subiektywnej interpretacji uzyskanych danych. Jednakże, mimo tego, model anarchisty jako „*degenerieten individua*", dzięki autorytetowi Lombroso, stworzył kanon, na którym opierali się kontynuatorzy jego dociekań. Jeszcze w 1950 roku, kiedy koncepcja biologicznego podłoża przestępczości (której przeciwstawiano już zdecydowanie środowiskowe uwarunkowania natury społecznej) była od dawna kwestionowana przez naukę, badacz struktury społecznej C.W. Mills opublikował książkę pod tytułem *Anarchius, Criminals, Deviants*, niewątpliwie deprecjonującym anarchistów[379].

Jedna z odezw warszawskiej Federacyjnej Grupy Anarchistów-Komunistów „Internacjonał", wydana w listopadzie 1905 roku, głosiła m.in. „Burza rozszaleje się. Groźna i potężna przyjdzie ona [...]. Jakikolwiek będzie ustrój rządowy, samowładztwo albo demokratyczna republika, nic nie zmieni się dla głodnego ludu. Lud nie ma czego oczekiwać od parlamentu burżuazyjnego. [...] Nie może być wolności dla głodnych. Fałszem i kłamstwem jest wszelka wolność, póki istniej niepewność ekonomiczna. A więc precz z demokracją! [...] Falą szeroką powinien wszędzie rozlać się terror masowy i indywidualny. [...] Terror we wszystkiej formie, walka rewolucyjna za swoje interesy klasowe – to jest hasło proletariatu. Nie demokracja jest potrzebna proletariatowi, ale klasowa walka, ciągłe napady na prywatną własność i rząd broniący ją. I w czasie najbliższym, kiedy proletariat potężnie i groźnie powstanie do walki, on musi zrzec się wszelkich żądań konstytucyjnych, jego hasłem powinien być powszechny, rewolucyjny – ekonomiczny – strajk, próba dostania do swoich rąk miast i ogłoszenie anarchistycznej komuny. Śmierć burżuazji! Precz z demokracją! Niech żyje rewolucyjna klasowa walka proletariatu! Niech żyje komuna anarchistyczna!"[380].

Odezwa ta jest reprezentatywna dla wydawanych przez anarchistów w tym okresie manifestów i wezwań do walki. Zarówno jej wywrotowa treść, jak i ostra stylistycznie forma, dobrze oddają radykalizm anarchistycznej ideologii oraz propagowane przez ówczesnych anarchistów formy dążenia do zmiany społecznej[381]. Przemoc, gwałt i totalna destrukcja negowanego przez anarchistów porządku społecznego, miały być instrumentami prowadzącymi do zmiany społecznej i całkowitej reorganizacji społeczeństwa.

[378] C. Lombroso, *Die anarchisten. Eine Kriminalpsychologische und soziologische Studie*, Hamburg 1895, passim.
[379] D. Grinberg, *Dziewiętnastowieczni anarchiści*, [w:] tenże, *Publikacje zebrane*, Zielona Góra 1997, s. 2.
[380] Archiwum Główne Akt Dawnych, Zespół Akt Kancelarii Generał-Gubernatora Warszawskiego, sygn. 106682, k. 152. Zob. też P. Frankowski, *Działalność warszawskiej Federacyjnej Grupy Anarchistów-Komunistów „Internacjonał" w latach 1905-1908*, Zielona Góra 1997.
[381] *Odezwy i proklamacje polskich grup anarchistycznych*, red. D. Kaczmarek, Poznań 2002, passim. Zob. A. Malinowski, *Mit wolności: szkice o anarchizmie*, Warszawa 1983.

Współcześnie, a więc ponad sto lat po wydaniu cytowanej powyżej odezwy, anarchiści równie stanowczo nie godzą się na formułę organizacji społecznego świata, ale nie dążą już do jej zmiany przemocą. Swoje cele chcą oni nadal realizować na drodze rewolucyjnej, ale dążą do ich osiągnięcia poprzez zmianę sposobu myślenia jednostek tworzących społeczeństwa i wynikającą z tego zmianę postaw i zachowań, co w konsekwencji ma doprowadzić do wielkiej zmiany społecznej. Rewolucja współczesnych anarchistów ma być raczej przewrotem mentalnym, dokonującym się w sposób pokojowy i w ramach demokratycznych mechanizmów państwowych. Ideowe i prawne ramy dla tego rodzaju działalności społeczno-politycznej stwarza współczesne państwo. Jest to demokratyczne i pluralistyczne państwo prawa, a tworzące je struktury społeczne coraz bardziej zmierzają w kierunku decentralizacji władzy i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Geneza ruchu anarchistycznego

Ruch anarchistyczny jako oparty na wolnościowej ideologii system strukturalno-funkcjonalny, chociaż istniejący w dużej mierze nieformalnie, powstał w drugiej połowie XIX wieku, ale intensywnie kształtował się jeszcze na przełomie stulecia XIX i XX. Jednak idee postrzegane dziś jako anarchistyczne mają swoje filozoficzne źródła w epokach wcześniejszych, występują w zarysie już w starożytnych teoriach filozoficznych, np. u stoików i cyników, czy taoistów. Oryginalną koncepcję społeczeństwa idealnego stworzyli stoicy. Miała nim być ogólnoludzka wspólnota, opierająca się na zasadach wzajemnej miłości i równości, gdzie zniesiony byłby podział na biednych i bogatych, panów i niewolników, Hellenów i barbarzyńców. Myśl anarchistyczna była obecna także w koncepcjach średniowiecznych sekt religijnych, np. bogomiłów, katarów i taborytów. Później – w XVI wieku, także w radykalnym nurcie Braci Polskich (zwanych też arianami), uznawanych za prekursorów polskiego ruchu anarchistycznego. Idee bliskie myśli anarchistycznej miały istotne znaczenie także w rozważaniach oświeceniowych reprezentantów teorii „prawa natury" i „umowy społecznej". Jednak rozwiniętą doktryną społeczną i polityczną anarchizm stał się dopiero w XIX stuleciu. Wówczas wyodrębniło się w nim szereg kierunków. Wszystkie jednakże skupiały się wokół głównego celu – bezpaństwowej organizacji społeczeństwa[382].

Na początku XX wieku w europejskich społeczeństwach państw kapitalistycznych, rozpowszechniły się, powstałe jeszcze w stuleciu XIX, idee anarchistyczne. Stały się one ponętną dla mas alternatywą wobec panującego systemu ekonomiczno-społeczno-politycznego, ale z drugiej strony także dla coraz powszechniejsze-

[382] Zob. D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994, tenże, *Anarchizm w XX wieku. Zarys historii*, Zielona Góra 1997, P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2006, G. Moska, *Historia doktryn politycznych od Starożytności do naszych czasów*, Warszawa 1996, D. Kaczmarek, *Początki anarchizmu polskiego. Rys historyczny z wyborem publikacji źródłowych*, Poznań 2004, G. Seidler, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa-Poznań, 1974.

go wśród robotników socjalizmu, czy komunizmu, które pojmowano wówczas zupełnie inaczej niż robili to później bolszewicy, a mianowicie jako pierwotny i naturalny stan życia społecznego ludzkości. Anarchiści głosili konieczność budowy nowego społeczeństwa bezpaństwowego, opartego na wolności osobistej jednostek oraz na swobodnych związkach tworzonych przez nie gmin[383].

Terminu anarchizm dla określenia swoich poglądów jako pierwszy użył w 1840 roku Pierre-Joseph Proudhon. Innymi klasykami teorii anarchizmu są m.in.: Max Stirner, Michaił Bakunin, Piotr Kropotkin, Lew Tołstoj, chociaż każdy z nich reprezentuje nieco inny jego nurt. Samo słowo „anarchizm" wywodzi się z greckiego pojęcia „arche" – władza, kierownictwo, przywództwo; poprzedzonego również greckim przedrostkiem „an" – brak, nieobecność.

Anarchizm jako doktryna społeczno-polityczna upatruje zasadnicze źródło wyzysku, ucisku i niesprawiedliwości społecznej w istnieniu państwa i jego instytucji. Zniesienie państwa i stworzenie społeczeństwa bezpaństwowego, opartego na wolnych od jakiejkolwiek formy przymusu, spontanicznie powstających związkach producentów i konsumentów, jest – zdaniem teoretyków anarchizmu – warunkiem koniecznym dla osiągnięcia przez społeczeństwo niczym nie skrępowanej absolutnej wolności. Idea anarchizmu traktuje fakt ustanowienia władzy państwowej jako zasadniczą przyczynę istnienia ekonomicznej, politycznej i społecznej struktury społeczeństwa klasowego, a także nierówności i braku wolności. W związku z tym, obalenie państwa i jego władzy jest głównym zadaniem rewolucji, której przeprowadzenie jest – zdaniem anarchistów – konieczne. Nie ma przy tym znaczenia jaki jest ustrój państwa i jego charakter. W myśl teorii anarchistycznych – nowa, bezpaństwowa organizacja społeczeństwa, oparta na sprawiedliwości społecznej, zagwarantuje absolutną wolność jednostki i stanie się podstawą rozwoju społecznego[384].

Zasadę sprawiedliwości społecznej – zdaniem anarchistów – zrealizować można dopiero wówczas, gdy przymusową władzę polityczną zastąpi dobrowolna umowa wolnych ludzi, instytucje rządowe zastąpią organizacje przemysłowe, a ustawy i rozporządzenia zastąpi się układami pracy. Podobnie, istniejące klasy społeczne winny być zastąpione przez organizacje syndykalne – wolne związki wytwórcze, np. rolników, rzemieślników, kupców, etc. Przymus państwowy powinien ustąpić miejsca autorytetowi wspólnoty. W tak zorganizowanym społeczeństwie nie będzie występować potrzeba utrzymywania policji i wojska, a naturalna jednolitość dążeń wszystkich jednostek tworzących zbiorowość doprowadzi do zaniku potrzeby powoływania jakichkolwiek instytucji państwowych[385].

[383] W. Kołodziej, *Spory teoretyczne anarchistów z socjalistami w latach 1903-1908 na temat przyszłości Rosji*, „Athenaeum", 1999, nr 3, s. 173-185, tenże, *Tezy wystąpienia: Anarchizm a marksizm – na konferencji naukowej na temat: z dziejów polskiego anarchizmu. Pobierowo 2-3 XII 2010 organizowanej przez Uniwersytet Szczeciński*, „Krakowskie Studia Małopolskie", 2011, nr 16, s. 321-326.

[384] W. Kołodziej, *Wolność w doktrynie anarchistycznej*, „Athenaeum", 1997, nr 1, s. 171-179.

[385] P-J. Proudhon, *Wybór pism*, Warszawa 1974, passim. Confer J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Warszawa 1966.

Anarchizm jest wewnętrznie zróżnicowany teoretycznie, ale dla wszystkich jego nurtów charakterystyczne jest dążenie do obalenia państwa i władzy jego instytucji, poprzez spontaniczną, żywiołową akcję rewolucyjną, wspartą aktami przemocy i zastąpienie tej władzy wprowadzeniem absolutnej wolności jednostki. Obalenie państwa i władzy państwowej anarchiści zawsze uzasadniali wewnętrznymi sprzecznościami i niesprawiedliwością społeczną, będącą skutkiem istnienia państwa. Uważali, że państwo stworzyło własność prywatną i kapitał, a następnie zapewniło mu ochronę[386]. Według teorii anarchistycznych państwo powstało na fundamencie aspiracji określonej, nielicznej grupy ludzi – tzw. elit, które zawłaszczyły władzę i sprawują ją ze szkodą dla większości społeczeństwa[387]. W opiniach teoretyków anarchizmu zło władzy tkwi w niej od zarania jej istnienia. Dopóki istnieje władza, nie może istnieć wolność, i odwrotnie. Zdaniem anarchistów każda władza zmierza nieuchronnie w kierunku absolutyzmu i wypacza naturalne stosunki między jednostkami w społeczeństwie. Dlatego państwo i jego instytucje wymagają całkowitego unicestwienia. Powinno ono nastąpić w drodze masowego, spontanicznego, rewolucyjnego wystąpienia społeczeństwa, wspomaganego aktami przemocy[388].

Od połowy XIX wieku w całej Europie zaczęły powstawać tajne, nierzadko międzynarodowe, organizacje spiskowe, które miały na celu realizację idei anarchistycznych[389]. Najszybciej i najszerzej ruch anarchistyczny rozwijał się we Francji, Włoszech, Hiszpanii oraz w Rosji. Na pozostających pod rosyjskim zaborem ziemiach polskich znaczącymi ośrodkami anarchizmu były przede wszystkim duże miasta: Białystok, Warszawa, Łódź[390]. W późniejszym okresie bardzo aktywne były również komórki w Belgii i Szwajcarii, jako Federacja Jurajska wchodzące w skład Pierwszej Międzynarodówki, a następnie – po usunięciu z niej Michaiła Bakunina i jego zwolenników, federacja stała się fundamentem Międzynarodówki Anarchistycznej [391].

Wywodzący się z idei ariańskich polski ruch anarchistyczny znalazł swoje miejsce w myśli dziewiętnastowiecznej demokracji radykalnej (np. Joachima Lelewela), która wyraźnie skłaniała się do koncepcji gminowładztwa, rozumianego jako niezależność i samorządność gmin. Gminowładztwo postulowane przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie miało łączyć demokratyczną wolność i równość jednostek z silną więzią moralną wspólnot przez nie tworzonych. Rozwój teorii gminowładztwa w polskiej myśli społeczno-politycznej związany był niewątpliwie z wpływami europejskiego anarchizmu, o czym świadczy gorące przyjęcie przez

386 M. Wacławik, A. Waliczek, F. Ziemski, *Poszukiwania i manowce. Ruchy i myśl polityczna współczesnego świata*, Warszawa 1980, s. 122.
387 Zob.: V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994, C.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961, C. Znamierowski, *Elita i demokracja*, Warszawa 1992.
388 Wacławik i in., dz. cyt., s. 122.
389 Laskowski, dz. cyt., s. 232-255.
390 Zob.: Kaczmarek, dz. cyt., D. Grinberg, *Z dziejów polskiego anarchizmu*, [w:] tenże, *Publikacje zebrane...*
391 P. Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959, passim.

polskich demokratów poglądów Michała Bakunina. Wielu polskich emigrantów trafiło do bakuninowskiego Stowarzyszenia Braci Międzynarodowych[392]. Pierwszą znaną z nazwy polską grupą odwołującą się do idei anarchizmu było Towarzystwo Polskie Socjalno-Rewolucyjne (w początkowej fazie swojej działalności), założone w 1872 roku przez emigrantów polskich w Zurychu. Autorem nawołującego do rewolucji społecznej programu tej organizacji był Bakunin[393].

Równolegle z rozwojem idei anarchistycznych, następowało rozprzestrzenianie się aktów przemocy wymierzonych w przedstawicieli władzy państwowej. Akcje przeprowadzane przez grupy anarchistyczne spowodowały stanowczą reakcję władz i instytucji państwowych[394]. Nastąpiły prowadzone na coraz większą skalę represje wobec aktywistów anarchistycznych i aresztowania bojowców. W wielu krajach „anarchizowanie" uznawano za przestępstwo, chociaż nigdy nie było ono skodyfikowane *expressis verbis*. Do skazywania za „anarchizowanie" sądy używały dowolnie różnych przepisów prawnych, zwykle związanych z szeroko definiowaną działalnością przeciwko państwu. Działalność w grupach anarchistycznych, a nawet samą przynależność do ruchu anarchistycznego, często karano śmiercią[395]. Szczególnie wyróżniało się w tym względzie Imperium Rosyjskie, gdzie funkcjonowały nieformalnie kategorie przestępstw politycznych, absolutnie nieznanych w krajach demokracji parlamentarnej. Carskie władze kwalifikowały do kręgu przestępców politycznych jednostki przejawiające „podejrzany sposób myślenia", „nieprawomyślność", lub „styczność z przestępstwem". Kiedy śledczym lub sądom brakowało materiału dowodowego, który umożliwiłby ukaranie anarchistów na drodze postępowania sądowego, powszechnie stosowano niezwykle represyjny system kar administracyjnych[396].

Pod koniec XIX wieku idee anarchistyczne przeniknęły do związkowego ruchu robotniczego i zdobywały w środowisku robotniczym coraz większą popularność, jako koncepcje anarchosyndykalistyczne. Anarchiści nie godzili się z faktem wykorzystywania robotników przez partie polityczne, które tworzyły sobie z nich zaplecze wyborcze, pod pozorem dążenia do poprawy sytuacji egzystencjalnej i społecznej proletariatu. Anarchosyndykaliści za jedynie właściwą organizację zrzeszającą i reprezentującą robotników uznawali związki zawodowe, nie zaś partie polityczne. Natomiast jako skuteczną formę walki politycznej uważali rewolucję zapoczątkowaną strajkiem generalnym i poprzedzające ją akcje terrorystyczne[397]. Celem pozostawało nieodmiennie obalenie instytucji państwa.

[392] Kaczmarek, dz. cyt., s. 5-7.
[393] Grinberg, *Z dziejów polskiego anarchizmu...*, s. 4.
[394] Zob. A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1994.
[395] Wacławik i in., dz. cyt., s. 123.
[396] W. Śliwowska, Przypisy, [w:] Kropotkin, dz. cyt., s. 538-539, Bazylow, *Działalność narodnictwa rosyjskiego w latach 1878-1881*, Wrocław 1960, s. 116 i n., R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2006, s. 301 i n.
[397] Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie...*, s. 159-176, Laskowski, dz. cyt., s. 331-407, A. Malinowski, *Ruchy anarchistyczne w rozwiniętych państwach kapitalistycznych*, [w:] *Ideologia i polityka współczesnego lewactwa*, red. J. Janicki i J. Muszyński, Warszawa 1976, s. 134.

Wbrew nadziejom anarchistów demonstracja siły i propaganda czynem, poprzez akcje terrorystyczne, nie przyniosła spodziewanych efektów. Mimo sięgania po tak ekstremalne środki i metody anarchistyczna myśl społeczna i polityczna nie zyskiwała nowych zwolenników, ale nawet straciła wielu wcześniej przychylnych jej sympatyków. Metody walki stosowane przez anarchistów spotykały się z potępieniem, zarówno ze strony sfer oficjalnych, jak i nawet środowisk radykalnych.

Anarchizm i anarchiści w XX wieku w Polsce

Grupy anarchistyczne funkcjonowały w Polsce także w okresie II Rzeczypospolitej. Największą i najważniejszą z nich była Anarchistyczna Federacja Polski (AFP), a nieliczne istniały nawet w czasie II wojny światowej. Nie były one wówczas szczególnie aktywne, ograniczając się raczej do propagandy ideologicznej. Działały w głębokiej konspiracji, ponieważ samo propagowanie idei anarchizmu karano wówczas kilkuletnim więzieniem. AFP została utworzona przez środowisko młodzieży żydowskiej wywodzącej się z partii socjalistycznej Ferajnigte, która w tym celu – na bazie idei anarchistycznej – podjęła współpracę z grupą warszawskich robotników drzewnych (wcześniej działających w strukturach Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz w związkach zawodowych). Federacja zrzeszała mniejsze grupy z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Częstochowy i Tarnowa i innych polskich miast. Członkowie AFP (według danych policyjnych – w liczbie co najmniej 130 osób) zorganizowali szereg strajków i demonstracji, w których brali aktywny udział. Organizacja wydawała wywrotowe pisma Głos Anarchisty, Walka Klas oraz bardziej teoretyzujące Nasze Życie i adresowane do młodzieży Młody Rewolucjonista. W okresie II wojny światowej wojny część członków AFP współtworzyła Syndykalistyczną Organizację „Wolność", a część (relatywnie duża grupa) jeszcze przed jej wybuchem wyjechała do Palestyny[398].

W pierwszych latach istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) ruch anarchistyczny na ziemiach polskich zamarł i został zupełnie zmarginalizowany, chociaż niektórzy komunistyczni doktrynerzy próbowali sięgać po jego potencjał w swoich celach propagandowych. Począwszy od lat pięćdziesiątych XX wieku, elementy anarchistyczne, pojawiały się najpierw w działalności niektórych środowisk artystycznych, np. Akademii Ruchu, czy Teatru Ósmego Dnia, a później także w subkulturowych ruchach młodzieżowych – bikiniarzy, hipisów, punków.

Odrodzenie idei anarchizmu i wzmożona aktywność jej propagatorów w Polsce nastąpiły dopiero w latach osiemdziesiątych[399]. Powstało wówczas wiele grup opozycyjnych w stosunku do ówczesnej władzy, w tym szereg anarchistycznych – np. Grupa Anarchistyczna Solidarność, Czarna Galicja, Komuna Otwock. Ze

[398] Zob. P.L. Marek, *Na krawędzi życia. Wspomnienia anarchisty 1943-1944*, Kraków 2006, tamże (Suplement C – organizacje), *Anarchistyczna Federacja Polski*, s. 311-312.

[399] Zob. R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004.

współpracy części z nich wykształciły się najbardziej znaczące: Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA) i powstała z tzw. Międzymiastówki Anarchistycznej (MA) – Federacja Anarchistyczna (FA), która stała się największą i najważniejszą federacyjną organizacją anarchistyczną w III Rzeczypospolitej. Grupy te przyjęły pokojowe metody walki o swoje cele i realizowały swoją działalność w ramach mechanizmów demokratycznych.

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA) wywodzi się z gdańskiego środowiska anarchistycznego. Zalążki grupy, jako niesformalizowanego kolektywu osób świadomie działających w sferze społeczno-politycznej alternatywy z pogranicza opozycji i kontrkultury, „pojawiły się" w roku 1982[400]. Chociaż jego lider Janusz Waluszko wspominał, że dopiero jesienią 1981 roku dowiedział się, że jego poglądy określać należy mianem anarchizmu. W jednym z późniejszych wywiadów mówił: „Kiedy zacząłem bawić się w politykę, tworzyć swój obraz rzeczywistości, to najpierw stworzyłem ten obraz, a dopiero potem ktoś mi powiedział, że to jest anarchizm. Jeśli nikt by mi tego nie powiedział, to może do dziś nie wiedziałbym, że jestem anarchistą"[401].

Natomiast pochodzenie nazwy RSA Janusz Waluszko tłumaczył następująco: „Jakaś hipisowska ulotka (grupy młodzieży na rzecz społeczeństwa alternatywnego) oraz publikacje w rocznicę maja 1968 roku popchnęły nas ku neoanarchizmowi (lewacko-kontrkulturowemu). Pojawiła się nazwa Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, będąca jednocześnie programem naszej grupy („ruch" jako luźna forma organizacji, bez przywódców itd.; „społeczeństwa", bo to ono, a nie zdobycie władzy politycznej nas interesowało; wreszcie „alternatywnego" – tak wobec tego, co jest, jak i jako model współistnienia różnych form organizacji życia zbiorowego w tym lepszym świecie)"[402].

Źródła działalności RSA były dość prozaiczne. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku ruch „wykiełkował" jako środowisko opozycyjne wobec władzy – wówczas PRL-owskiej. Początkowo grupę tworzyła młodzież skupiona wokół czasopisma Gilotyna, założonego w 1980 roku przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Pierwotnie Gilotyna była szkolną gazetką ścienną, ale od marca 1981 roku zaczęła ukazywać się w formie papierowej, drukowanej za pomocą prymitywnego powielacza. Jej twórcami i redaktorami byli Janusz Waluszko, Krzysztof Skiba, Marcin Tryksza, Wojciech Lipka, Marek Skakuj, Maciej Kosycarz, Tomasz Bójny, Cezary Waluszko[403].

Na fali sukcesu Solidarności w jej konfrontacji z komunistyczną władzą, jesienią 1980 roku, środowisko Gilotyny znacząco się upolitycznio. Anarchiści szybko popadli w konflikt z władzą oraz akceptowanymi przez nią grupami młodzie-

[400] *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego – cele działania*, Zielona Góra 1992, s. 2.
[401] J. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, [w:] *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego 1983-1991*, red. D. Kaczmarek, Poznań 2009, s. 5-6.
[402] Tamże, s. 6. Por. *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego – cele...*, s. 2.
[403] Antonów, dz. cyt., s. 139-141.

żowymi. Nawet dla środowiska solidarnościowego ich radykalizm był zbyt daleko idący i tym samym niemożliwy do przyjęcia. Po wprowadzeniu stanu wojennego Gilotyna zeszła do głębokiej konspiracji. Ukazywała się pod tytułami Dialog i Podaj Dalej. Z końcem 1981 roku gdańscy anarchiści nawiązali ściślejszy kontakt z podziemną Solidarnością, ale nie do końca odpowiadała im propagowana przez nią koncepcja „samoograniczającej się rewolucji". Anarchiści zdecydowali się na samodzielne działanie, które pozwoliło im zachować integralność ideologiczną i pełną niezależność w działaniu. Tak widział to wówczas jeden z liderów punkrockowego zespołu Kult: „Solidarność sama w sobie jako ruch zdecydowanie anarchizujący była dla nas do przyjęcia. Dla nas sierpień 1980 roku to rewolucja anarcho-syndykalna. Dopóki Solidarność była anarchistyczna, dopóty było nam po drodze"[404].

Początek zorganizowanej działalności RSA na szerszą skalę wiąże się z ogłoszeniem w czerwcu 1983 roku przez braci Waluszko, Wojciecha Jankowskiego ps. „Jacob" oraz Krzysztofa Skibę (podpisanych pseudonimami) Manifestu Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego i rozpoczęcie we wrześniu tegoż roku wydawania dwutygodnika Homek[405], a także prowadzenie klubu dyskusyjnego[406]. Na łamach Homka, w numerze ósmym z 1984 roku, Janusz Waluszko (pod pseudonimem Adam Rabe) tak precyzował cele działania RSA: „[...] celem walki na dziś jest utrzymanie i utrwalenie zdobyczy Sierpnia 1980, poszerzenie tego marginesu wolności, niezależności od państwa, a także rozwijanie świadomości społeczeństwa i umiejętności bycia sobą, życia bez państwa... środkiem do tego celu wiodącym są prasa niezależna, własne wydawnictwa i kluby samopomocy itp. Zadaniem na dziś jest również obrona poziomu życia społeczeństwa, walka z podwyżkami cen, walka o poprawę warunków i bezpieczeństwa pracy, obronę ludzi prześladowanych i więzionych za przekonania i działalność niezależną. Tu metodami walki winny być strajki, demonstracje, ścisłe przestrzeganie przepisów BHP. [...] RSA postuluje ograniczenie roli państwa do zera. Społeczeństwo winno być zorganizowane nie w oparciu o zasadę terytorialną, lecz osobową. Wszystkie potrzeby człowieka zaspokajałyby dobrowolne stowarzyszenia wytwórców, towarzystwa kulturalne, naukowe, konsumenckie, rozrywkowe itp. Nadto postulujemy zniesienie własności środków produkcji – zarządzaliby nimi tylko ci, którzy „na nich" pracują: ziemią władaliby rolnicy, fabrykami robotnicy, a nie państwowi czy

[404] Cyt. za: Żuk, dz. cyt., s. 11.

[405] Homek był rodzajem zina (skrót od fanzin, słowo pochodzące od ang. fan magazine) – pisma wydawanego bez formalnej rejestracji, poza cenzurą, amatorskimi metodami i środkami. Wydawcami tego rodzaju czasopism są najczęściej entuzjaści danego zjawiska lub zagadnienia, zaś odbiorcami – ich środowisko społeczne. W okresie PRL-u ziny zaliczały się do tzw. samizdatów (z ros. *samodiejatielnoje izdatielstwo* – wydawnictwo samodzielne), a więc literatury drugiego obiegu wydawanej nielegalnie (podobnie było w innych krajach bloku wschodniego). Obecnie ziny funkcjonują na całym świecie w ramach szerszej idei tzw. DIY (z ang. *do it yourself* – zrób to sam), czyli niezależnej działalności z inicjatywy oddolnej, realizowanej poza strukturą instytucji państwowych.

[406] K. Skiba, J. Janiszewski, P. Konjo Konnak, *Artyści, wariaci, anarchiści. Opowieść o gdańskiej alternatywie lat 80*, Warszawa 2011, passim.

prywatni kapitaliści. Formę przejściową mógłby stanowić model proponowany na I KZD „S" – program Samorządnej Rzeczypospolitej"[407].

Program Samorządnej Rzeczypospolitej (w postaci bliskiej anarchistycznym ideom Abramowskiego[408]) uchwalony według koncepcji Bronisława Geremka 7 października 1981 roku na zakończenie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" (oskarżanej przez komunistyczne władze o anarchizm), był w tym momencie poniekąd zbieżny z ideologią RSA (przede wszystkim w perspektywie anarchosyndykalizmu), ale z czasem współpraca ruchu z Solidarnością stawała się coraz mniej możliwa[409]. W pewnym momencie Janusz Waluszko stwierdził: „Drogi, nasza i „Solidarności", coraz bardziej się rozchodziły. Z dawnych czasów zachowaliśmy jednak sentyment dla programu I KZD NSZZ „S" – „Samorządnej Rzeczypospolitej", który przywódcy związku i wiele grup z niego wyrosłych sprzedali za wizję ugody z komuną i mit wolnego rynku. W drugiej połowie lat 80. bliższe nam były pacyfizm, ekologia i kontrkultura, zaś „S" kojarzyła się nam ze zdradą ideałów Sierpnia '80. Nie tylko nam zresztą, także licznym grupom młodzieżowym, jak FMW czy „Solidarność Młodych", oraz radykalnym grupom wywodzącym się z dawnej „Solidarności", jak „Solidarność Walcząca" czy grupa skupiona wokół Andrzeja Gwiazdy. Z nimi też współpracowaliśmy i walczyliśmy na ulicach przeciw ZOMO w tym okresie, będąc łącznikiem pomiędzy radykalną opozycją a kontrkulturą"[410]. Później anarchistów bardzo raził kontrast między niedawną chrześcijańską, patriotyczną i socjalistyczną etyką „Solidarności" a jej nowym etosem rozbójniczego kapitalizmu i towarzyszącą mu rzeczywistością społeczną, w pewnym sensie przypominającą schyłek epoki feudalizmu[411].

Ważną rolę w ruchu anarchistycznym tego okresu odgrywało pismo Homek. Samizdat ten prezentował alternatywne stanowiska dotyczące najbardziej istotnych problemów ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Głoszone tam poglądy i wyrażane stanowisko były inspiracją i przewodnikiem dla działalności wielu innych środowisk niezależnych i przedsięwzięć wydawniczych. W tekstach publikowanych w Homku wyraziście akcentowane były poglądy anarchistyczne, ale sam termin „anarchizm" w pierwszych numerach pisma nie pojawił się ani razu. Na łamach poruszane były nie tylko tematy bezpośrednio związane z anarchizmem, ale obszernie pisano także o pacyfizmie, antymilitaryzmie, ekologii, czy socjologii miasta. Czasopismo wydawane było do roku 1993 i w tym czasie ukazało się łącznie 51 numerów[412].

[407] Cyt. za: M. Blaut, *Prasa anarchistyczna w PRL*, „Biuletyn Poznańskiej Biblioteki Anarchistycznej", 2006, nr 4, s. 19.
[408] Edward Abramowski, filozof i socjolog, formułując swoją myśl społeczno-polityczną w okresie zaborów, nazwał postulowany przez siebie przyszły ustrój społeczny „rzeczpospolitą przyjaciół". Zob. E. Abramowski, *Rzeczpospolita przyjaciół. Wybór pism społecznych i politycznych*, Warszawa 1986.
[409] P.S. Załęski, *Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie*, Toruń 2012, s. 111-121.
[410] J. Waluszko, *Kręte ścieżki (naszej współpracy z) NSZZ „Solidarność"*, [w:] *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 42 i n.
[411] A. Żuk, *Etyka anarchistów – mity wiecznie żywe*, Zielona Góra 1999, s. 11.
[412] Blaut, dz. cyt., s. 17-21.

Latem 1984 roku aktywiści RSA doprowadzili do powstania Porozumienia Grup Niezależnych (PGN) „Wolność". Miało ono na celu koordynowanie działalności niezależnej od „nieudolnej" – w opinii J. Waluszki – polityki regionu gdańskiej Solidarności. W skład PGN „Wolność" weszły poza RSA także: Gdański Ruch Oporu Młodzieży „Pokolenie", Polska Młodzież Walcząca oraz Oficyna Wydawnicza „Kres"[413]. Jako główne obszary aktywności Porozumienia przyjęto po pierwsze organizowanie demonstracji (szerokim echem odbiły się zwłaszcza dwie: 1 maja 1985 roku, kiedy to demonstrujący tłum na ponad pół godziny zatrzymał oficjalny pochód rządowy, a w wyniku zamieszek ranne zostały wtedy 74 osoby, a 2 zginęły, a także 13 października 1985 roku, kiedy to protestowano przeciwko wyborom do sejmu [1 maja RSA pierwszy raz wystąpił pod czarnymi sztandarami, a jego członkowie rozdali kilka tysięcy ulotek propagujących anarchizm]) oraz po drugie prowadzenie akcji agitacyjno-propagandowych w formie działań informacyjno-agitacyjnych (ulotkowych), np. przeciwko służbie wojskowej i po trzecie – działalność wydawniczą[414].

Swojego rodzaju zwieńczeniem wzmożonej aktywności RSA był zorganizowany przezeń w lipcu 1985 roku Zlot Młodzieży Wegetującej „Hyde Park". Wzięło w nim aktywny udział około 200 osób związanych z działalnością alternatywną w różnych dziedzinach życia społecznego. Jak z sentymentem wspominał Waluszko, w ramach zlotu „były teatry, muzyka, gazety oraz dyskusje o duszy i anarchii", a stwierdzenie to dobrze oddaje atmosferę towarzyszącą działalności ruchu w tym czasie[415].

W roku 1986 RSA popadł w kryzys, co związane było m.in. z ogłoszoną przez władze amnestią, gdyż część opozycjonistów rozpoczęła legalną działalność, a RSA – oskarżany o terroryzm – pozostał w konspiracji. W tym czasie członkowie ruchu zaniedbywali prowadzenie klubów dyskusyjnych i wydawanie czasopism. Wielu czołowych działaczy mimo amnestii pozostało w więzieniu, ponieważ skazani byli na podstawie przepisów dotyczących przestępstw kryminalnych, a część anarchistów przeszło do pacyfistycznego ruchu Wolność i Pokój (WiP). Wskutek wspólnych antywojennych działań RSA i ruchu WiP pojawiła się możliwość odbywania zastępczej służby wojskowej. W efekcie RSA odszedł od swojej orientacji społeczno-politycznej i zbliżył się do kontrkulturowej Formacji Tranzytoryjnej „Totart", podejmując działania z pogranicza opozycji politycznej i kontrkultury, nasyconych jednakże anarchistycznym charakterem[416].

WiP był opozycyjnym wobec władz komunistycznych ugrupowaniem społeczno-politycznym o charakterze pacyfistycznym. Odwoływał się do idei pokoju, jako ładu społecznego i moralnego. Impulsem do jego powstania było zdarzenie z grudnia 1984 roku, kiedy to student matematyki i działacz szczecińskiego od-

[413] Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 7.
[414] Antonów, dz. cyt., s. 145.
[415] Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 8.
[416] Antonów, dz. cyt., s. 147 i n., Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 8.

działu Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS), a także jeden z liderów Akademickiego Ruchu Oporu – Marek Adamkiewicz, został skazany na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za odmowę złożenia przysięgi wojskowej (był to pierwszy taki wyrok sądowy w historii PRL), a następnie osadzony w Zakładzie Karnym w Stargardzie Szczecińskim. Wówczas grupa osób otwarcie wystąpiła w jego obronie[417]. Następnie w dniach 17-23 marca 1985 roku w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej w ramach akcji protestacyjnej grupa osób z różnych miast, w liczbie około dwudziestu (w większości związanych z NZS), przeprowadziła głodówkę. Cała akcja zakończyła się konferencją, na której pojawił się również jeden z liderów politycznej opozycji Jacek Kuroń, a także inni jej działacze: Jarema Dubiel, Leszek Budrewicz, Roland Kruk, Tomasz Wacko i Jacek Czaputowicz, a więc także późniejsi liderzy WiP. Dyskutowano o ideach łączących uczestników ruchu i zapowiedziano formalne powołanie ruchu pokojowego, co nastąpiło już 14 kwietnia w Krakowie, kiedy publicznie ogłoszono deklarację założycielską[418].

WiP był konglomeratem środowisk o bardzo różnych orientacjach światopoglądowych i zapatrywaniach ideowych. Współtworzyli go, zarówno młodzi pacyfiści, anarchiści i ekolodzy, jak też demokraci, konserwatyści i katolicy starszego pokolenia, których nierzadko wiele dzieliło, ale łączyło jedno – „antykomunizm i poszukiwanie nowej formuły funkcjonowania w opozycji"[419]. W apogeum swojego rozwoju liczył kilkuset aktywistów i dużo więcej sympatyków, skupionych wokół umownego programu dotyczącego takich kwestii, jak obrona praw człowieka, powiększanie obszaru swobód obywatelskich, ochrona praw mniejszości, zniesienie kary śmierci, ekologia, pacyfizm, walka o swobody nie tylko polityczne, ale też obyczajowe. Propagowaną prze członków ruchu metodą działania był bierny opór[420].

Ruch WiP oficjalnie funkcjonował w latach 1985-1992. W tym okresie szereg utożsamiających się z ruchem osób z całej Polski, przeprowadziło liczne akcje propagandowe i protestacyjne. Do najbardziej znanych należą akcje proekologiczne: sprzeciw wobec planów budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu i protest przeciwko budowie zapory wodnej w Czorsztynie. Działacze ruchu znacząco przyczynili się do przemian społeczno-politycznych w Polsce, które rozpoczęły się w 1989 roku. Realizację swoich sztandarowych postulatów – zmianę roty przysięgi wojskowej i wprowadzenie służby zastępczej – wywalczyli wspólnie z RSA już w roku 1988[421].

[417] A. Kubaj, *Sierpień 1988 roku w Szczecinie*, „Biuletyn IPN", nr 4 (87) 2008, s. 52, H. Głębocki, *Dzieje „Solidarności" w podziemiu (1981 -1989)*, [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność 1980-2005*, Warszawa 2005, s. 214.
[418] A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój"*, Warszawa 2012, passim.
[419] Tamże, s. 32.
[420] Tamże, passim.
[421] Tamże.

Specyficzny rodzaj działalności oparty na prześmiewczych happeningach preferowała wrocławska Pomarańczowa Alternatywa (PA). Początkowo była to opozycyjna grupa o konotacjach anarchistycznych, którą tworzyły osoby wywodzące się najczęściej z ruchu hippisowskiego. Następnie PA przekształciła się w ruch happeningowy ze źródłami we Wrocławiu, ale działający również w innych dużych miastach Polski. Największa aktywność PA przypadła na lata osiemdziesiąte XX wieku, ale ruch funkcjonował również w latach dziewięćdziesiątych. Liderem grupy wrocławskiej, a zarazem całego ruchu, był pochodzący z Torunia Waldemar Fydrych ps. „Major". PA organizowała swoje happeningi najczęściej z okazji rzeczywistych lub fikcyjnych świąt i zdarzeń. Odnosiły się one do szarej polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej, a ich tematyka krążyła głównie wokół oficjalnych wydarzeń związanych z polityką, obchodami rocznic i uroczystości państwowych[422].

W końcówce lat osiemdziesiątych funkcjonowało w Polsce wiele grup anarchistycznych i nawiązujących do idei, bądź *praxis* anarchizmu. Zaistniała więc konieczność integracji różnego rodzaju środowisk wolnościowych. Na skutek rozmów podjętych członków RSA, Totart i anarchistów z WiP-u, latem 1988 roku proklamowano utworzenie – na bazie RSA – organizacji federacyjnej, która przyjęła nazwę Międzymiastówki Anarchistycznej. Następstwem tego wydarzenia było powstawanie na terenie całego kraju nowych grup, m.in. w Warszawie, Białymstoku, Chełmnie, Zakopanem (jeszcze w 1988 roku), a później także w Nowej Hucie, Poznaniu, Szczecinie i innych miastach (od roku 1989). Nowa struktura ruchu przybrała dość specyficzną – bardzo anarchistyczną zresztą – formę. Jak deklarowali jej twórcy „uczestnikiem Ruchu jest każdy, kto w danej chwili coś dla Ruchu robi [...]. Wszystkie grupy mają pełną autonomię i powstają przez firmowanie swoich akcji nazwą Ruchu, a nie przez „zapisanie się", bo nie ma też gdzie się zapisać – nie istnieje żadne kierownictwo („Ruchem kieruje ten, kto w danym momencie coś dla Ruchu robi – inni w dobrym pójdą za nim"). Brak struktur sprawia, że Ruchu nie można rozbić, a brak kierownictwa – że nie ma kogo przekupić, jak to się zdarza z innymi grupami opozycji [...]"[423].

Okres społeczno-politycznego przełomu 1989 roku i towarzyszących mu zmian ekonomiczno-gospodarczych był czasem znaczących zmian dla polskiego społeczeństwa we wszystkich wymiarach jego bytu i funkcjonowania. W odpowiedzi na następujące lawinowo zmiany i towarzyszące im przejawy niesprawiedliwości społecznej oraz pluralizm polityczny swoją aktywność wzmogli wówczas również anarchiści. W kwietniu 1988 roku wznowili działalność klubu dyskusyjnego, który swoją siedzibę miał teraz w słynnym gdańskim kościele św. Brygidy i nosił miano Duszpasterstwa Anarchistycznego. Zważywszy na antyreligijność

[422] *Pomarańczowa Alternatywa – Rewolucja Krasnoludków*, Warszawa 2008, passim, Zob. też: Skiba i in., dz. cyt., Ł. Kamiński, *Krasnoludki i żołnierze. Wrocławska opozycja lat osiemdziesiątych*, „Pamięć i Przyszłość", nr 2, 2008, s. 7-19.

[423] *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego – cele...*, s. 2.

idei anarchizmu z założenia oraz daleko posunięty antyklerykalizm większości anarchistów, był to pomysł bardzo niezwykły[424]. W tym samym czasie Janusz Waluszko i Krzysztof Galiński z WiP-u wykoncypowali utworzenie Międzymiastówki Anarchistycznej, rozumianej przez nich jako „sieć wymiany pozytywnej". Opracowali odezwę wzywającą do stworzenia MA, w której przekonywali, że mimo, iż można walczyć z państwem w pojedynkę, to jednak zdecydowanie lepiej jest robić to razem z innymi[425].

Rok później (w czerwcu 1989 roku) odbyło się robocze spotkanie środowiska anarchistycznego w Dobrzeniu Wielkim k. Opola. Głównym celem „zlotu" było skonsolidowanie rozrastającego się i intensywnie już działającego polskiego ruchu anarchistycznego. Międzymiastówkę Anarchistyczną, działającą dotychczas przede wszystkim jako sieć wymiany informacji, przekształcono w Federację Międzymiastówki Anarchistycznej (FMA). W następstwie uzgodnionych działań, w listopadzie 1989 roku doszło do kolejnego spotkania środowiska wolnościowego, które tym razem odbyło się w Warszawie, gdzie FMA przemianowana została na Federację Anarchistyczną (FA)[426].

W ramach FA działały osoby odwołujące się do różnego rodzaju nurtów anarchizmu. FA miała na celu stworzenie samorządnego społeczeństwa, w którym udział poszczególnych jednostek miał się opierać na zasadzie dobrowolności. Formami funkcjonowania ruchu anarchistycznego, proponowanymi przez autorów manifestu FA, miały być zloty i festiwale, wzajemna pomoc w organizowaniu imprez kulturalnych, wykładów i dyskusji naukowych, prelekcji popularyzatorskich, demonstracji i manifestacji i happeningów, a także działalność wydawnicza i tworzenie bibliotek anarchistycznych. Jednostki organizacyjne FA stworzyły poszczególne sekcje. Ich autonomiczną pracę koordynowało Biuro Informacyjne FA. Za jego pośrednictwem, w okresie między zjazdami federacji, podejmowane były przez anarchistów decyzje dotyczące spraw bieżących. Biuro działało jako łącznik pomiędzy sekcjami i podejmowało uchwały w imieniu całej organizacji. FA nie uznała ciągłości organizacyjnej z przedwojenną AFP[427].

W swoistej opozycji do środowiska RSA i FA działał – także anarchistyczny – Ludowy Front Wyzwolenia (LFW), znany też jako Oddział Trzynastego Grudnia. Grupa powstała w 1989 roku. Jej członkowie, którzy rekrutowali się z różnych formacji antykomunistycznych i anarchistycznych, takich jak Solidarność Walcząca i FA, uznawali pokojowe metody walki za nie gwarantujące pożądanych przemian społecznych i nieefektywne z punktu widzenia dążenia do rewolucyjnej zmiany struktury społecznej. Postulowali więc podjęcie akcji bezpośredniej i działanie z użyciem przemocy. Podkładali bomby, używali granatów z gazem łzawiącym, nadawali wybuchowe przesyłki pocztowe, minowali tory kolejowe. Ich działania

[424] Antonów, dz. cyt., s. 145.
[425] Tamże, s. 295.
[426] P. Malendowicz, *Polski ruch anarchistyczny wobec współczesnych wyzwań politycznych*, Piła 2007, s. 29.
[427] *Ruch Anarchistyczny - Tak!*, [w:] *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 120 i n.

o charakterze terrorystycznym w dużo większej mierze nakierowane były jednak na wywołanie szoku, paniki i atmosfery strachu, niż na rzeczywiste wyrządzanie fizycznych krzywd osobom i instytucjom przeciw którym występowali. W 1991 roku bojówkarze LFW zaatakowali butelkami z benzyną radziecki konsulat w Gdańsku, co było reakcją na domniemane zamordowanie przez KGB rosyjskiego anarchisty Piotra Siudy. Akcja LFW była pierwszym od czasów przedwojennych zbrojnym działaniem przedstawicieli ruchu anarchistycznego w Polsce. Później członkowie grupy podejmowali też ataki na ambasady ZSRR i Izraela, a także przeprowadził kilka akcji wymierzonych w różne sfery aktywności państwa polskiego, np. zamach na Wojskową Komendę Uzupełnień w Grudziądzu. Kres działalności LFW położyło aresztowanie lidera grupy Piotra Ratyńskiego i skazanie go przez sąd na dwa i pół roku więzienia[428]. Z dzisiejszej perspektywy – coraz większej „profesjonalizacji", determinacji i brutalności działań terrorystów – akcje LFW jawią się jako nieporadna „amatorszczyzna", improwizowane wybryki grupki niedostosowanych społecznie młodzieńców. Podejmowane przez nich akcje, mimo iż w ówczesnej pogrążonej w marazmie rzeczywistości społecznej były wydarzeniami z pewnością niezwykłymi, to nie stanowiły *de facto* żadnego zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, ani też żadnych trudności dla służb za nie odpowiedzialnych – w kwestii identyfikacji i ujęcia zaangażowanych w akcje osób, a tym samym likwidacji organizacji.

Zdecydowana większość uczestników ówczesnego polskiego ruchu anarchistycznego odcinała się od radykalnych działań LFW, a część z nich oskarżało LFW o to, że był inspirowany i sterowany przez Urząd Ochrony Państwa, ale na to nigdy nie przedstawiono żadnych dowodów. Natomiast z drugiej strony, LFW oskarżał anarchistów ze środowiska umiarkowanego o kanalizowanie młodzieżowego buntu w formy niegroźne dla pozycji i interesów instytucji i osób sprawujących władzę w polskim państwie.

Latem 1989 roku powstała również federacyjna grupa „X-Pawilon". W skład tego porozumienia weszli członkowie RSA, WiP-u, Totartu, Solidarności Młodych Wywrotowców, Solidarności Walczącej, Federacji Młodzieży Walczącej i Konfederacji Polski Niepodległej (KPN). „X-Pawilon" walczył o legalizację działalności grup nieformalnych bez ich rejestracji sądowej, a także o „Hyde Park" i klub niezależny. Władze Gdańska zawarły ostatecznie porozumienie z „niepokornymi" i w lipcu 1989 roku na placu 1 Maja powstał tzw. Hyde Park, gdzie odbywały się happeningi, koncerty i demonstracje. Stosunkowo szybko, bo jeszcze pod koniec tego roku, zakończył on swoją działalność. Niejako w jego miejsce, rok później w lokalu udostępnionym anarchistom przez miasto powstał Klub Inicjatyw Społecznych C-14. W latach 1992-1993 zorganizowano tam około osiemdziesięciu różnego rodzaju imprez – wystaw, koncertów, spotkań[429].

[428] *Wróg nr 1* (film dokumentalny o LFW), http://www.youtube.com/watch?v=BO3IgrwzsFg (dostęp 30.05.2014).
[429] Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*..., s. 10, Antonów, dz. cyt., s. 151 i n.

W 1992 roku z inicjatywy anarchistów działających w Klubie Inicjatyw Społecznych, członków RSA, sopockiej grupy „Czarny Alians" i środowiska redakcja gdyńskiego pisma „Rotten Life", powstała trójmiejska sekcja FA. Wtedy to nazwa RSA zastąpiona została nową – Federacja Anarchistyczna Sekcja Trójmiasto. Jednakże gdańscy anarchiści używali jej tylko do 1997 roku, kiedy to powrócili do nazwy pierwotnej. Waluszko uzasadniał recesję nieumiejętnością współpracy pomiędzy polskimi grupami anarchistycznymi, ale jego zdaniem nie oznaczało to zerwania współpracy z FA, a jedynie zdystansowanie się od pewnych tendencji w jej łonie[430].

Na początku pierwszej dekady XX wieku trójmiejscy anarchiści z RSA i WiP protestowali przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu i zainicjowali spotkania Porozumienia na rzecz Energetyki Alternatywnej. W 1992 roku rozpoczęli współpracę z Wolnymi Związkami Zawodowymi (WZZ) Andrzeja Gwiazdy. Uczestniczyli w manifestacjach z okazji 1 maja, brali udział w demonstracjach emerytów i rencistów, a także wystąpili w obronie kupców z gdańskiego Targu Siennego oraz Hali Targowej. Występowali również przeciw cenzurze pornografii i prohibicji narkotyków. Organizowali też akcje antyfaszystowskie i antynacjonalistyczne. W latach 1994-1996 anarchiści brali udział w pikietach w rocznice masakry na placu Tian'anmen, demonstrowali przeciwko funkcjonowaniu sieci restauracji McDonald's i firmom z branży futrzarskiej, organizowali akcje antywyborcze, protesty antypodatkowe, a także antypolicyjne i solidarnościowe na rzecz aktywistów zatrzymanych i represjonowanych przez policję. Anarchiści angażowali się w problemy Tybetu i Czeczenii. W ramach Obywatelskiej Ligi Ekologicznej działali na rzecz lokalnego środowiska przyrodniczego, społecznego i kulturowego. Propagowane idee szerzyli za pomocą wydawanych niezależnie pism (samizdatów), jak wspomniany już Homek, czy Gdańska Alternatywa, LaBestia, Rotten Life, Mać Pariadka, Ulica, Wolny Magazyn[431].W latach osiemdziesiątych XX wieku uczestnikami ruchu anarchistycznego w Polsce byli młodzi ludzie pochodzący przed wszystkim z kręgów robotniczych, ale także ze środowisk inteligenckich. W tym okresie rozwarstwienie społeczne polskiego społeczeństwa nie było jeszcze tak duże i istotne, jak już dekadę później. Janusz Waluszko – jeden z twórców RSA i głównych aktywistów polskiego ruchu anarchistycznego w tym okresie – wspominał „w starym RSA działała młodzież w wieku od piętnastu do dwudziestu lat, uczęszczająca do szkół średnich, po których zakończeniu jedynie nieliczni podejmowali dalszą naukę"[432]. Jednakże w innych (niż gdański czy trójmiejski) ośrodkach ruchu anarchistycznego, oprócz licealistów licznie reprezentowani byli studenci, w znakomitej większości dyscyplin humanistycznych[433].

[430] Malendowicz, dz. cyt., s. 37, Antonów, dz. cyt., s. 161 i n.
[431] Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 11, Malendowicz, dz. cyt., s. 37-38, Antonów, dz. cyt., s. 153-155.
[432] Cyt. za: Antonów, dz. cyt., s. 164.
[433] Tamże.

Kategoria pochodzenia społecznego polskich anarchistów zmieniła się znacząco w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia. Jak wykazały badania z 1996 roku, wówczas zdecydowana większość uczestników polskiego ruchu anarchistycznego wywodziła się już z rodzin inteligenckich[434]. Anarchizm pozostawał nadal zjawiskiem angażującym głównie młodych ludzi. Była to młodzież pochodzącą z terenów w wysokim stopniu zurbanizowanych, rzadziej mieszkańcy małych miast, a bardzo rzadko wsi. U większości młodych anarchistów, czas wejścia w dorosłe życie – założenia rodziny, stabilizacji zawodowej i życiowej, był granicznym momentem znacznego osłabienia lub nawet całkowitego wyłączenia się z działalności w ruchu anarchistycznym[435].

Anarchizmu odrodzony po II wojnie światowej, dla odróżnienia od jego obecnego kształtu, określany jest również mianem neoanarchizmu. Na płaszczyźnie ideologicznej wyraźne rozgraniczenie obu typów ideologii anarchistycznej jest bardzo trudne, a zdaniem niektórych znawców zagadnienia – nawet nie możliwe[436]. Można jednak wskazać pewne różnice między anarchizmem w klasycznej postaci i współczesnym neoanarchizmem. W obu przypadkach mamy do czynienia z doktryną, która za elementarną i najwyższą wartość przyjmuje wolność jednostki i jej pochodne: równość społeczną, sprawiedliwość, solidarność i wspólnotowe braterstwo. W tym obszarze postulaty i dążenia anarchistów są wciąż aktualne i niezmiennie pozostają uniwersalne. Z reprezentowanym przez ruch anarchistyczny sprzeciwem wobec nierówności, dominacji i ucisku, od początku nowego milenium utożsamia się coraz więcej ludzi na całym świecie. Są to członkowie społeczeństw należących do różnych cywilizacji, którzy jednak nie zawsze w szerszym wymiarze utożsamiają się z ideami anarchistycznymi, a teorii je głoszących często nawet nie znają[437]. Jednak wskutek postępującej globalizacji wymiana idei oraz kontakty i wzajemne wpływy między jednostkami i grupami je reprezentującymi wciąż poszerzają swój zakres.

Różnice między anarchizmem w klasycznej postaci i współczesnym neoanarchizmem można dostrzec przede wszystkim w priorytetach celów i środkach służących ich realizacji. O ile dziewiętnastowieczni teoretycy anarchizmu opowiadali się jednoznacznie za likwidacją państwa, to dzisiejsi anarchiści nie stawiają już tej kwestii tak kategorycznie. W klasycznym nurcie anarchizmu można wskazać różne koncepcje dotyczące wprost problemu likwidacji państwa, zaś w anarchizmie współczesnym nie ma już tak wyraźnego ich wyodrębnienia. Kolejna różnica wynika ze zmniejszenie się rażących dysproporcji statusu społecznego członków współczesnych społeczeństw, w odniesieniu do przełomem XIX i XX stulecia.

[434] Na 35 badanych respondentów 13 z nich miało oboje rodziców z wyższym wykształceniem, tyle samo badanych deklarowało wyższe wykształcenie jednego oraz średnie wykształcenie drugiego rodzica. Wyniki badań podaję za: P. Żuk, *Ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*, Wrocław 2000, s. 81.

[435] Zob. Antonów, dz. cyt., s. 164 i n.

[436] Zob. R. Antonów, *Za wolnością – przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012.

[437] Zob. Huntington, dz. cyt.

Efektem tego stanu rzeczy jest zanik radykalizmu u większej części społeczeństwa, co powoduje zmniejszenie się szans na ziszczenie haseł głoszonych przez zwolenników doktryny anarchizmu[438]. Obecnie anarchiści kontestują w mniej lub bardziej radykalnej formie instytucję państwa i głoszą potrzebę społeczno-politycznej samoorganizacji wspólnot ludzkich na poziomie gminnym, ale nie postulują już tak zdecydowanie natychmiastowej likwidacji państwa.

W XX wieku doszło do pełnego zwrotu w zakresie metod i środków używanych przez polskich anarchistów – od akcji bezpośredniej oraz broni palnej i materiałów wybuchowych, które na początku tego stulecia stanowiły pierwszoplanowy element aktywności anarchistów, do działalności propagandowo-ideologicznej i popularyzatorskiej, realizowanej w obszarze coraz bardziej pluralistycznej polityki opartej na mechanizmach demokratycznych (od 1989 roku), a także w sferze artystycznej (w latach osiemdziesiątych ściśle związanej z niezależnymi działaniami utożsamianymi w sztuce i estetyce z kierunkiem punk).

Wydawane poza cenzurą anarchopunkowe czasopismo „Rdzeń", redagowane w Poznaniu w 1988 roku wzywało młodych anarchistów do politycznej aktywności, argumentując „Musisz zdać sobie sprawę, co tutaj robisz, gdzie i w jakich czasach żyjesz. Jest najwyższa pora, byś pokazał, że masz coś do powiedzenia. Musisz powiedzieć wreszcie coś głośno! Apolityczność już się skończyła, przynajmniej powinna, i to szczególnie tu, w tym kraju"[439]. I chociaż tekst ten wprost nie nawołuje do podejmowania działań o charakterze terrorystycznym, to jego radykalny ton i pobudzająca do działania wymowa pozostają w tym samym duchu, co pochodząca sprzed z górą stu lat cytowana na wstępie odezwa anarchistów z „Internacjonału".

Współczesny ruch anarchistyczny

Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu? – pytał na początku XX wieku znany propagator anarchizmu na ziemiach polskich Józef Zieliński[440]. Po stu latach społeczno-polityczna rzeczywistość początku XXI wieku i będąca reakcją na nią działalność polskich anarchistów odpowiada na to pytanie twierdząco. Problemy nurtujące anarchistów w poprzednich stuleciach pozostały nierozwiązane, chociaż przybrały inne oblicze. Zasadne stało się pytanie – jaki anarchizm ma w Polsce dzisiaj rację bytu? Współczesny anarchizm, pozostając na dawnym fundamencie ideologicznym i zmierzając do odwiecznej istoty myśli anarchistycznej – likwidacji państwa, jest jednocześnie ideologią zupełnie inną, zarówno rzeczowo, jak i formalnie, niż przed z górą stu laty.

[438] Antonów, dz. cyt., s. 21-22.
[439] Cyt. za: R. Kasprzycki, *Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977-1989*, Kraków 2013, s. 391.
[440] J. Zieliński, *Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu*, [w:] *Anarchizm i anarchiści na ziemiach Polskich do 1914 roku*, zebrał i oprac. H. Rappaport, Warszawa 1981, s. 227-241.

W kolejne stulecie swojego istnienia anarchizm wszedł w formule łagodnej jak nigdy dotąd. Na początku XXI wieku anarchiści kontynuowali działalność społeczną, a siłą rzeczy także polityczną. Aktywiści i zwolennicy ruchu prowadzili liczne akcje antymilitarne i antywojenne (Irak, Afganistan), a także proekologiczne, w tym np. na rzecz ochrony lasów, czy zwierząt. Angażowali się też w zwalczanie korporacji (których symbolem jest McDonald's) oraz obronę jednostek i grup dyskryminowanych lub takich, których prawa były łamane, np. pracowników (Inicjatywa Pracownicza), lokatorów (np. Wielkopolskie Stowarzyszenie Lokatorów), czy więźniów, w tym przede wszystkim politycznych (Anarchistyczny Czarny Krzyż) oraz uchodźców. Jednak działalność w tym zakresie prowadzili przeważnie w ramach obowiązującego w państwie polskim porządku prawnego, a w przypadkach wykraczających poza ład prawny, stawiano im zarzuty o wykroczenia i przestępstwa natury kryminalnej (wedle oficjalnej kwalifikacji). Członkowie ruchu anarchistycznego żywo interesowali się też kwestiami międzynarodowymi, np. wydarzeniami z 11 września 2001 roku, czy problemem głodu w krajach „trzeciego świata" oraz problemami związanymi z biedą, także w państwach bogatych.

W grudniu 2001 roku zainicjowano w Gdańsku cykliczną akcję pod nazwą Jedzenie Zamiast Bomb. Było to nawiązanie do ogólnoświatowej inicjatywy, znanej jako *Food Not Bombs*, polegającej na rozdawaniu bezpłatnych wegetariańskich posiłków osobom potrzebującym takiej pomocy. Pierwsza tego rodzaju akcja miała miejsce w 1980 roku, kiedy zapoczątkowali ją amerykańscy aktywiści protestujący przeciwko zbrojeniom. Anarchiści prowadzący akcję *Food Not Bombs* akcentują fakt, że głód i niedożywienie nie wynikają z niedoboru żywności na Ziemi, ale z polityki bogatych państw manipulujących jej przetwarzaniem i dystrybucją. Według ustaleń anarchistów „suma pieniędzy wydawana w ciągu tygodnia na zbrojenia jest równa kosztom wyżywienia głodujących ludzi na całym świecie przez okres jednego roku"[441]. Ponadto akcje tego typu mają zwrócić uwagę na problem głodu i niedożywienia, który występuje na całym świecie. Akcja Jedzenie Zamiast Bomb jest nadal kontynuowana i stała się symbolem społecznego zaangażowania anarchistycznej młodzieży nie tylko w dużych miastach, ale również na polskiej prowincji.

Czy anarchiści stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa?

Idea anarchizmu i działalność aktywistów anarchistycznych w pewnych okresach dziejów ludzkości i historii instytucji państwa stanowiła istotne zagrożenia dla jego wewnętrznego bezpieczeństwa. Dlatego anarchiści byli bezwzględnie zwalczani, a nawet okrutnie prześladowani, zarówno w demokratycznych krajach kapitalistycznych, jak i w bolszewickiej Rosji, czy innych państwach rządzonych

[441] Cyt. za ulotką: *19 urodziny Rozbratu*, Poznań 2013, s. 2.

autorytarnie. Współcześnie ich marginalne w wymiarze całości społeczno-politycznego funkcjonowania systemu państwowego działania, są przez ludzi władzy z pełną świadomością lekceważone i ignorowane. Anarchiści wzbudzają u polityków i przedsiębiorców co najwyżej „kpiący uśmiech", a z pewnością nie lęk czy obawy – jak to miało miejsce dawniej, ponieważ ci drudzy doskonale zdają sobie sprawę z faktu donkiszotowskiej bezradności dzisiejszych anarchistów (którym bliżej do pacyfistycznego anarchizmu Tołstoja[442], niż do radykalizmu „propagandy czynem"[443]) w konfrontacji z potęgą nowoczesnego państwa.

W nawiązaniu do znanego stwierdzenia Wiktora Hugo, mówiącego o tym, że „można odeprzeć inwazję wojsk, ale nie ideę, której czas nadszedł", należy jednoznacznie stwierdzić, że czas idei anarchizmu – w kontekście niesionych przez nią zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa – nie tylko już nadszedł, ale i przeminął. Swoje apogeum w tym wymiarze „wojujący" anarchizm osiągnął w XIX wieku, kiedy to miał swoje „pięć minut" w dziejach świata, a jego echa ostatecznie przeminęły w stuleciu następnym, dziś pozostając jedynie jedną z kart historii.

Obraz diagnostyczny współczesnego anarchizmu, uzyskany na podstawie opisu i wyjaśnieniu w kategoriach przyczynowo-skutkowych i celowościowych wskazuje na to, że aktualnie jest on jedną z wielu (chociaż może bardziej niż inne barwną) idei i rodzajów działalności społeczno-politycznej, mieszczących się w pluralistycznym systemie nowoczesnego państwa. Dzisiejsi anarchiści, to głównie idealistyczna młodzież, która dość pokornie funkcjonuje w ramach danej rzeczywistości społeczno-politycznej, a w prowadzonej działalności sięga co najwyżej po środki obywatelskiego sprzeciwu – jak demonstracje, pikiety, wiece protestacyjne, bojkot, akcje informacyjne itp., ale z pewnością już nie po „bomby i dynamit", jak robili to jej protoplaści. Działalność dzisiejszych anarchistów zdecydowanie bliższa jest „rewolucji założonych rąk", niż „akcji bezpośredniej". A tak naprawdę najbliższa jest już nawet nie rewolucji, ale ewolucji, zrównoważonej ewolucji mentalnej. Tyle tylko, że jest to metoda mało skuteczna, a bardzo czasochłonna i nie dająca gwarancji sukcesu. Historia myśli społecznej i doktryn politycznych zna już wiele przypadków rozczarowania różnego rodzaju ideologów, którzy ponosząc porażkę stwierdzali, że ich idea jest doskonała, „ale społeczeństwo do niej nie dorosło".

W XXI wieku anarchiści z pewnością nie są już wyjętymi spod prawa wywrotowcami. Są świadomymi i aktywnymi członkami społeczeństwa obywatelskiego, często młodymi naukowcami, albo artystami, czasem zaangażowanymi politycznie społecznikami, np. broniącymi praw pracowniczych czy lokatorskich. Traktują swoją działalność bardziej jako sposób na ciekawe przeżycie młodości i możliwość uzyskania poczucia przynależności do bardzo oryginalnej wspólnoty, niż jako metodę zmiany niesprawiedliwej i amoralnej rzeczywistości społeczno-

[442] Zob. Laskowski, dz. cyt., s. 427-441.
[443] Zob. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie*..., s. 220-235.

-politycznej oraz zmakdonaldyzowanego porządku społecznego świata. Często wraz z zakończeniem procesu dojrzewania „nowi anarchiści" porzucają swoje utopijne ideały i bezboleśnie wkomponowują się w istniejący porządek społeczny i system polityczny, a tym samym rezygnują z dążenia do bezpaństwowej organizacji życia społecznego.

Współcześni anarchiści i formy działalności, jakie obecnie preferują, nie tylko nie stanowią żadnego zagrożenia dla wewnętrznego bezpieczeństwa państwa, ale nawet stanowią czynnik pozytywnie oddziałujący na społeczno-polityczny ład w nim panujący. Są elementem bezpiecznie regulującym funkcjonowanie państwa, ponieważ nierzadko ukazują wypaczenia i patologie systemu państwowego, nie dokonując jednak jego korekt poprzez zmiany rewolucyjne. Działają niejako informacyjnie – czasem także wywierając presję na władzę, tworzą materiał i wskazują kierunek zmian reformatorskich.

Anarchiści stanowią jedną z wielu mniejszości w społeczno-politycznym systemie państwa i w jego ramach (w charakterze swoistego subsystemu) funkcjonują, chociaż – z własnego wyboru – na swojego rodzaju marginesie życia państwowego. Jednak ich obecność w tym systemie, jak też działalność (mniej lub bardziej radykalna) są wpisane w jego istnienie i nigdy nie stanowią wstrząsu na tyle znaczącego, by mógłby sprawić – czy choćby tylko zainicjować – istotną zmianę społeczną.

Dziś anarchiści i ich akcje są jedynie specyficzną odmianą folkloru w społeczno-politycznej rzeczywistości, atrakcją dla żądnych niezwykłych i spektakularnych wydarzeń mediów, formą organizacji aktywności życiowej i czasu wolnego. Nierzadko działalność w ruchu anarchistycznym staje się dla młodych ludzi pierwszym etapem kariery w lewicowych partiach politycznych, na łonie których szybko zapominają o swoich ideałach i wchodzą w tryby machiny, przeciwko której jeszcze nie dawno agresywnie się buntowali. Wówczas, podejmując polityczną grę wyborczą, stają się częścią instytucji państwa, którą wcześniej tak zawzięcie krytykowali.

Bibliografia

1. Abramowski E., *Rzeczpospolita przyjaciół. Wybór pism społecznych i politycznych*, Warszawa 1986.
2. Antonów R., *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004.
3. Antonów R., *Za wolnością – przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Toruń 2012.
4. Bazylow, *Działalność narodnictwa rosyjskiego w latach 1878-1881*, Wrocław 1960.
5. Białobłocki T., Moroz J., Nowina-Konopka M., Zacher L.W., *Społeczeństwo informacyjne. Istota, rozwój, wyzwania*, Warszawa 2006, s. 124. Zob. też M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2010.

6. Blaut M., *Prasa anarchistyczna w PRL*, „Biuletyn Poznańskiej Biblioteki Anarchistycznej", 2006, nr 4.
7. Castells M., *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.
8. Frankowski P., *Działalność warszawskiej Federacyjnej Grupy Anarchistów-Komunistów „Internacjonał" w latach 1905-1908*, Zielona Góra 1997.
9. Głębocki H., *Dzieje „Solidarności" w podziemiu (1981 -1989)*, [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność 1980-2005*, Warszawa 2005.
10. Grinberg D., *Anarchizm w XX wieku. Zarys historii*, Zielona Góra 1997.
11. Grinberg D., *Dziewiętnastowieczni anarchiści*, [w:] tenże, *Publikacje zebrane*, Zielona Góra 1997.
12. Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994.
13. Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.
14. Kaczmarek D. (red.), *Odezwy i proklamacje polskich grup anarchistycznych*, Poznań 2002.
15. Kaczmarek D., *Początki anarchizmu polskiego. Rys historyczny z wyborem publikacji źródłowych*, Poznań 2004.
16. Kamiński Ł., *Krasnoludki i żołnierze. Wrocławska opozycja lat osiemdziesiątych*, „Pamięć i Przyszłość", nr 2, 2008.
17. Kasprzycki R*., Dekada buntu. Punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977-1989*, Kraków 2013.
18. Kołodziej W., *Spory teoretyczne anarchistów z socjalistami w latach 1903-1908 na temat przyszłości Rosji*, „Athenaeum", 1999, nr 3, s. 173-185.
19. Kołodziej W., *Tezy wystąpienia: Anarchizm a marksizm – na konferencji naukowej na temat: z dziejów polskiego anarchizmu. Pobierowo 2-3 XII 2010 organizowanej przez Uniwersytet Szczeciński*, „Krakowskie Studia Małopolskie", 2011, nr 16, s. 321-326.
20. Kołodziej W., *Wolność w doktrynie anarchistycznej*, „Athenaeum", 1997, nr 1, s. 171-179.
21. Kropotkin P., *Wspomnienia rewolucjonisty*, Warszawa 1959.
22. Kubaj A., *Sierpień 1988 roku w Szczecinie*, „Biuletyn IPN", nr 4 (87) 2008.
23. Laskowski P., *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2006.
24. Lombroso C., *Die anarchisten. Eine Kriminalpsychologische und soziologische Studie*, Hamburg 1895.
25. Malendowicz P., *Polski ruch anarchistyczny wobec współczesnych wyzwań politycznych*, Piła 2007.
26. Malinowski A., *Mit wolności: szkice o anarchizmie*, Warszawa 1983.
27. Malinowski A., *Ruchy anarchistyczne w rozwiniętych państwach kapitalistycznych*, [w:] *Ideologia i polityka współczesnego lewactwa*, red. J. Janicki i J. Muszyński, Warszawa 1976.
28. Marek P.L., *Anarchistyczna Federacja Polski*.
29. Marek P.L., *Na krawędzi życia. Wspomnienia anarchisty 1943-1944*, Kraków 2006.
30. Mills C.W., *Elita władzy*, Warszawa 1961.
31. Moska G., *Historia doktryn politycznych od Starożytności do naszych czasów*, Warszawa 1996.
32. Pareto V., *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994.
33. Pawłowski A., *Terroryzm w Europie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 1994.
34. Pipes R., *Rosja carów*, Warszawa 2006.
35. Proudhon P-J., *Wybór pism*, Warszawa 1974.
36. Rousseau Confer J.J., *Umowa społeczna*, Warszawa 1966.
37. Seidler G., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa-Poznań, 1974.
38. Skiba K., Janiszewski J., Konjo Konnak P., *Artyści, wariaci, anarchiści. Opowieść o gdańskiej alternatywie lat 80*, Warszawa 2011.

39. Smółka-Gnauck A., *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012.
40. Wacławik M., Waliczek A., Ziemski F., *Poszukiwania i manowce. Ruchy i myśl polityczna współczesnego świata*, Warszawa 1980.
41. Waluszko J., *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, [w:] *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego 1983-1991*, red. D. Kaczmarek, Poznań 2009.
42. Załęski P.S., *Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie*, Toruń 2012.
43. Zieliński J., *Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu*, [w:] *Anarchizm i anarchiści na ziemiach Polskich do 1914 roku*, zebrał i oprac. H. Rappaport, Warszawa 1981.
44. Znamierowski C., *Elita i demokracja*, Warszawa 1992.
45. Żuk A., *Etyka anarchistów – mity wiecznie żywe*, Zielona Góra 1999.
46. Żuk P., *Ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*, Wrocław 2000.

Inne

47. Archiwum Główne Akt Dawnych, Zespół Akt Kancelarii Generał-Gubernatora Warszawskiego, sygn. 106682, k. 152.
48. Ulotka *19 urodziny Rozbratu*, Poznań 2013.

Liczba znaków ze spacjami: 70226

Informacje o autorze:
dr Ernest Szum
Studium Służb Ochrony w Białej Podlaskiej
e-mail: e.szum@interia.eu